

# Żona górnika – Kabaret rak

„KabaretRak\_ŻonaGórnika”

Żona górnika dostowa śruba  
Jak dzień wypłaty nastaje  
O szóstej rano idzie pod gruba  
I mo tam ważne zadanie  
Jak ino z szoli sie wychyliły  
W hełmy zakute gowy  
Baby nerwowo tak sie wierciły  
Jak sprinter w dołku startowym  
Matka czekali zawsze na taty  
Oma czekali na dziadka  
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty  
Na dziadka czekała sąsiadka  
Matka czekali zawsze na taty  
Oma czekali na dziadka  
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty  
Na dziadka czekała sąsiadka  
Jak ino zawór we badyhauzie  
Ostatni roz ostro zazgrzytoł  
Kobiety mokre były jak w brauzie  
Szpana sięgała zenitu  
Piećset górników naroz ruszyło  
Jak pochód kole lampowni  
W długij kolejce się ustawiło  
Pod łoknym w staryj cychowni  
Matka czekali zawsze na taty  
Oma czekali na dziadka  
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty  
Na dziadka czekała sąsiadka  
Matka czekali zawsze na taty  
Oma czekali na dziadka  
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty  
Na dziadka czekała sąsiadka  
Jest taki chopa jeden gatunek  
Co lubi urzywać swiata  
Utopi w piwie cołki frasunek

Zwłaszcza jak weźmie wypłata  
By nie kusiły doczesne rządę  
Takiego czorta w galotach  
To zawsze do dum jak nius piniondze  
Musiał mieć z sobą pilota  
Matka czekali zawsze na taty  
Oma czekali na dziadka  
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty  
Na dziadka czekała sąsiadka  
Matka czekali zawsze na taty  
Oma czekali na dziadka  
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty  
Na dziadka czekała sąsiadka  
\*\* A D STYCZEŃ' 2023 \*\*



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych